



# Polska—Francja w tenisie 3:2

Warszawa, 1 maja (A. Sz.). W niedzielę w drugim dniu meczu tenisowego Polska—Francja o puchar ambasadora Neela zebrano się na trybunach stadionu tenisowego Legii około 1.500 widzów, którzy z zainteresowaniem śledzili kolejny etap spotkania w grze pojedynczej zakończony się

zdecydowanym zwycięstwem barw polskich.

Jedynie w grze podwójnej, która została rozgrywana przez Francuzów.

Głównym punktem programu drugiego dnia było

spotkanie Jedrzejewskiej z Francuską Henrotin.

oczekiwana z wielkim zainteresowaniem, ze względu na wyniki dotychczasowe trzech spotkań pomiędzy tymi tenisistkami, z których dwa pierwsze wygrała Jedrzejewska, ale w ostatnim w roku ubiegłym w Londynie Francuska odniosła wyraźny sukces 6:2, 6:2. Tym razem Jedrzejewska okazała się

znacznie lepszą od swej przeciwniczki

i po raz pierwszy może od dwóch lat reprezentowała dobrze formę w Warszawie. Tak się bowiem składało, że Jedrzejewska mimo jednoczesnych sukcesów zagranicą, miała zwykle słaby dzień na własnym terenie i przegrywała spotkania z przeciwniczkami, które była zagranicą.

U zawodniczki francuskiej widać było wyraźnie brak treningu. Jak sam sędzia sama powiedziała, był to pierwszy jej poważniejszy mecz w tym roku. Piki Henrotin nie miały dostatecznej długości i siły, a pod względem szybkości Jedrzejewska górowała nad Francuską o całą klasę, swobodna w pierwszym secie, w którym Henrotin pisała mocne łatwe piłki. W drugim secie Francuska grała nieco uważniej i dokładniej, ale nie mogła sobie poradzić z pięknymi drajwami polskiej tenisistki.

Bardzo miło

zadziwił swą formą i Tarlowski.

który rozprawił się z długonogim Petra w trzech setach. Tarlowski poprawił się znacznie w stosunku do roku ubiegłego i rozprowadza dzisiaj nie tylko swym głównym dawcy siłom, jakim jest ostrzy drajw z prawej, ale także najmocniej swym siłowym bekhaudem, często obchodził do siatki, przy której wyrywał sporo piłek.

Dobry formę wykazał także Tarlowski w drugim secie, w którym Francuska prowadziła już 5:1. Tarlowski nie spoważył się tym jednak i spokojem, oraz regularnością siał nierzadko wyrównać stracone pola, ale także niezwykłą siłą na swoją korzyść. Petra została tym samym słabszy i gdy w trzecim secie siał

bramie 3:3. Tarlowski doszedł ponownie do głosu i wygrał spotkanie.

Zawodnik francuski wykazał podczas tego spotkania bardzo słaby styl. Jego serwis był słaby niebawem, a dającym drajwem zdobywał wiele punktów. Głównym był niezgodnie przy siał, dzięki rozprowadzeniu swych ramiem, natomiast gorzej przedstawiały się jego uderzenia z lewej strony, co wykorzystywał sprytnie Tarlowski. Walka obu tych szybkich i żywiołowych zawodników była bardzo ciekawa.

Słabo zaprezentował się nasz double Hebda-Tłoczyński, który przegrał w czterech setach z parą francuską. Nadmieniam tu należy, że ze strony polskiej grała przeciwnie

nasza reprezentacyjna para

podczas gdy Francuzi nie tworzą nawet z siebie zespołu. Petra ma bowiem za partnera Pellasa, a z Jambiem walczył dopiero w Warszawie. Francuzi górowali przeważnie, pod względem taktyki i powolności w grze przy siał, oraz z pół kortu. Ich volaye były daleko odciąższe i skuteczniejsze. Umie li oni sobie często znaleźć łatwe polodry para polska. W secie polskim daleko lepiej wypadł Tłoczyński, który grał niezwykle ambitalnie i odnosił się lepiej grę przy siał. U Hebda ewentualnie przewidywał obciążenie, oraz wykazał dużą nie regularność.

Na zawodach niedzielnych sanwalizmy w łody honorowej ofiarodawcy pucharu ambasadora Neela z malowniczą i ciekawą

Wyniki niedzielnych spotkań wypadły następująco: Tarlowski—Petra 6:1, 8:5, 6:3.

Pierwszego gema wygrywa Petra, następnie jednak Tarlowski wchodzi w odroczenie i dzięki pięknym drajwom piłkom, całkiem piasowym wygrywa 3 gemy z rzędu i kończy seta 6:1. W drugim secie Francuska gra dokładnie, wykorzystując kilka błędów Tarlow skiego, który zwalnia nieco tempo i prowadzi 5:1. Tarlowski jednak nie reaguje, zaczyna mow stakować i szybko dochodzi do stanu 6:5 na swoją korzyść. Polak oddaje następnego gema, ale wygrywa dwa dalsze i skutkiem błędów Francuski, który lotną piłkę siłową wpakował w siatkę wygrywa 8:5.

W trzecim secie walka poszła o równowagę do stanu 3:3. Następnie wygrywa Tarlowski jednego gema, potem Francuska przegrywa swój serwis, wreszcie Tarlowski pięknymi drajwami kończy mecz.

Jedrzejewska—Henrotin 6:0, 6:3.

Pierwszy set miało być historią. Jedrzejewska pakuje całkowicie nad siatką, gra uważnie i mocnymi piasowymi piasami zdobywa punkt po punkcie, kończąc seta na myślo. W drugim secie prowadzi Jedrzejewska 2:0, następnie jednak Francuska dzięki ładnym returcom wyrównuje 2:2. Potem znów dwa gemy dla Jedrzejewskiej, następnie Francuska

zdobywa ze swego serwisu jeszcze jednego gema, ale następnie grę wygrywa Jedrzejewska, kończąc drugiego seta 6:2.

Gra podwójna

Petra i Jambala — Hebda i Tłoczyński 6:3, 4:6, 7:5, 6:2. Jak zwykle, w pierwszym secie Polacy grają bardzo słabo, nie orzekając się w sytuacji i posłanie łatwe piłki. Francuzi prowadzą 5:0, trzecią nastolem dzięki ładnym zagranicom Tłoczyńskiego po emocjonującej wymianie piłek, dwa gry i kończą seta 6:2.

W drugim secie gra bardziej wyrównana 3:2, 4:4. Polacy wygrywają serwis Petry i prowadzą 4:4, a następnie przy serwisie Hebda, dzięki ładnym atakom Tłoczyńskiego wygrywają drugiego seta 6:4.

W trzecim secie po stanie 1:1 wygrywa Francuski przy serwisie i prowadzi 4:1, a następnie 5:2. Polacy nie dają się wygrać i dzięki ambitalnej grze zawodników dochodzą do 5:5. Francuzi jednak, pragnąc wybić parę polskich z uderzenia, zwalniają siatkę i umożliwiając łobuz. Udało im się to, zdobywając dwa gemy i kończą seta 7:5.

W czwartym secie para polska jest już słabsza. Francuzi prowadzą 3:0, następnie 4:2, wygrywają łatwe dwie pozostałe gry i kończą mecz 6:2.

Tym samym po dwóch dniach Polska prowadzi w stosunku 3:2.

W poniedziałek nastąpić dokonanie spotkania, z mianowicie Tarlowski—Jambala i Tłoczyński—Petra.

## Wścigi konne w Warszawie.

Warszawa, 2 maja (S). Przy pięknej pogodzie i wielkim zainteresowaniu zgromadzonych tłumów publiczności odbył się drugi dzień wścigów konnych w Warszawie. Rozegrano 8 gonitw.

Gonitwa pierwsza. Nagroda 1400 zł., dystans 2200 m.: 1) Royal Fox Budnego, 2) Wrona Łaskowickiego, 3) Baran, 4) Wodolickiego. Biegło koni 3, tot. 6,50.

Gonitwa druga. Nagroda 2400 zł., dystans 2200 m.: 1) Neon st. Krause, 2) Newmarket Tuńskiego, 3) Cyrcos Miemkowski. Biegło koni 3, tot. 7.

Gonitwa trzecia. Nagroda 2200 zł., dystans 1600 m.: 1) Kłity Villars Bessona, 2) Deville st. Łobów, 3) Korona Ankiera. Biegło koni 3, tot. 7.

Gonitwa czwarta. Nagroda 2000 zł., handicap otwarty. Dystans 1600 m.: 1) Treści st. Łobów, 2) Proch Swarowskiego, 3) Tis Swarowskiego, 4) Palatin Dydyńskiego. Biegło koni 4, tot. 5,50.

Gonitwa piąta. Nagroda 1800 zł., dystans 1600 m.: 1) Palatin Dydyńskiego, 2) Cesarzowa Dydyńskiego, 3) Hagusa Hoffmanna. Biegło koni 4, tot. 6,50.

Gonitwa szósta. Nagroda 5 tys. zł., handicap otwarty. Dystans 2200 m.: 1) Augustus Rex st. Łobów, 2) Le Palatin Tuńskiego, 3) Le Palatin Dydyńskiego, 4) Augustus Rex 9 i 6,50, 5) Palatin 10 i 7, Orlean 8.

Gonitwa siódma. Nagroda 1800 zł., dystans 2200 m.: 1) Augustus Rex st. Łobów, 2) Le Palatin Tuńskiego, 3) Le Palatin Dydyńskiego, 4) Augustus Rex 9 i 6,50, 5) Palatin 10 i 7, Orlean 8.

© digitalizacja: nbc malopolska

# Zwycięzamy Francję w tenisie 5:2.

Warszawa, 3 maja (A. Sz.). W poniedziałek na kortach Legii zakończony został w obec 4000 widzów międzynarodowy mecz tenisowy Polska—Francja. Odbyły się pozostałe dwie gry pojedyncze, w których zawodnicy polscy odnieśli zwycięstwa, tak, że ostatecznie mecz wygrała Polska w stosunku 5:2.

W pierwszym spotkaniu zmierzył się Tłoczyński z długonogim Francuzem Pe-

kapitan sportowy drużyny polskiej zawiązał już

skład polskiej reprezentacji na mecz o puchar Davisa

z Czechosłowacją 14—16 maja w Warszawie, a mianowicie w grze pojedynczej grą będą Hebda i Tarlowski, a w grze podwój-

nej Hebda-Tłoczyński. Rezerwowym będzie Witman, wazgi. Spychała lub Bratek.

\* \* \*

Najlepsi gracze polscy Hebda i Tarlowski zwyciężyli reprezentantów tenisa francuskiego, grając rakietaми polskiej fabryki rakieta tenisowych Frema.

W pierwszym spotkaniu zmierzył się Tłoczyński z długonogim Francuzem Petra. Spodziewano się porażki Polaka, jednak Tłoczyński wykazał zupełnie zadawalającą formę i górował nad przeciwnikiem pod względem regularności. Petra jest tenisistą utalentowanym i zapowiadającym się na przyszłość b. dobrze, ale narazie b. nierównym i psującym b. łatwe piłki bezpośrednio po przepięknych zagraniach. Jego specjalnością były długie przecięte piłki, gra przy siatce oraz serwis, natomiast bekhand wypadł słabo.

Tłoczyński wykazał w tym spotkaniu znacznie więcej rutyny i regularności. Poprawił on sobie znacznie bekhand, z którego zdobywał sporo punktów. Polak grał szybko, może nieraz za szybko, skutkiem czego szwankowała dokładność nderzenia. Piłka nie posiada jeszcze dostatecznej długości i siły, ale spodziewać się należy, że w pełni sezonu Tłoczyński dojdzie do swej formy z przed dwóch lat. Odnosił on ostatecznie zasłużone zwycięstwo, górując nad przeciwnikiem szczególnie w drugim i czwartym secie.

#### Tarłowski trafił na Jamaina,

znacznie lepiej grającego, niż w sobotę z Hebda. Przeciwno Hebda używał Jamain zaledwie cztery gemy, zanościło się zatem na łatwe zwycięstwo Polaka. Tymczasem Francuz grał b. dokładnie i spokojnie, odbijał wszystkie, nawet bardzo trudne piłki, a awymi plasingami sprawiał Polakowi wiele kłopotu.

Przez pierwsze trzy sety gra była równorzędna, dopiero w czwartym secie Tarłowski odnalazł swój forhand i wygrał gładko. Przypada tu trzeba, że Tarłowski grał mniej forsownie, niż w niedzielę i traktował to spotkanie dosyć treningowo. Skutkiem tego gra nosiła charakter dosyć monotony i tylko pewnymi okresami zacieśniała bardziej widowisko. Tarłowski mógł wygrać mecz w trzech setach, gdyż w trzecim secie miał już mecz-bola, ale Francuz był w tym okresie bardziej dokładny i seta tego zdołał rozstrzygnąć na swoją korzyść. Dopiero w czwartym secie wygranym przez Tarłowskiego do zera, Polak wykazał, że jest tenisistą lepszym, początkowo bowiem siły były zupełnie równorzędne.

#### Tłoczyński—Petra 6:4, 6:2, 2:6, 6:3.

W pierwszym secie Petra prowadził początkowo 3:1, następnie 4:2. Tłoczyński jest jednak regularniejszy i po zaciętej walce wygrywa ósmego gema, a następnie zdobywa jeszcze trzy gemy z rzędu, skutkiem fatalnych błędów Petry i kończy seta 6:1.

W drugim secie prowadzi Petra 1:0, następnie Tłoczyński wygrywa dwa gemy po emocjonującej walce przy siatce. Po stanie 2:2, Tłoczyński zwiększa tempo, pięknie plasuje i, wykorzystując słaby okres przeciwnika, kończy seta 6:2.

W trzecim secie Francuz gra lepiej. Początkowo prowadzi Polak 1:0, 2:1, ale Petra, często chodząc do siatki, zbiera liczne piłki i punkty i wygrywa seta 6:2.

W czwartym secie po stanie 1:1, Tłoczyński jest górą i prowadzi szybko 4:1, potem 5:2, by wygrać ostatecznie zdecydowanie 6:3.

#### Tarłowski—Jamain 7:5, 9:7, 6:8, 6:0.

W pierwszym secie prowadził Tarłowski 2:0, potem 3:2, ale Jamain, znacznie lepszy, niż w sobotę, wygrywa trzy gemy i prowadzi 3:3. W następnym gemie Jamain ma dwa setbole, ale Tarłowski wchodzi w uderzenie, wygrywa 4 gemy z rzędu i kończy seta 7:5.

W drugim secie walka b. zacięta i wyrównana, choć nie na wysokim poziomie. Tarłowski prowadzi 5:3 i ma w następnej grze dwa setbole, ale Francuz wyrównuje, a nawet później prowadzi 7:6. Tarłowski wygrywa wtedy trzy gemy i kończy seta 9:7.

W trzecim secie sytuacja podobna, choć początkowo prowadzi Jamain 3:0. Tarłowski jednak wygrywa 4 gry i prowadzi 4:3. Potem dwa gemy dla Jamaina, który prowadzi 5:4. Przy stanie 6:5 Tarłowski ma mecz-bola, ale psuje łatwe piłki i ostatecznie Francuz wygrywa zasłużenie seta 8:6.

W czwartym secie Tarłowski jest bardziej śmiały i całkowicie panuje na korcie, wygrywając jednego gema po drugim, kończy seta 6:0.

Ostatecznie zatem

Polska pokonała Francję 5:2.

Po zawodach ambasador Francji min. Noel wręczył drużynie polskiej ...byty